

Sygn. akt III AUa 1721/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janina Cieślikowska
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz SSO del. Ireneusz Lejczak (spr.)
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Z. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 20 października 2011 r. sygn. akt V U 423/11

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 2 marca 2011 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy Z. D. prawo do emerytury od dnia 1 lutego 2011 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Z. D. urodzony (...), na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił do OFE i nie pozostaje w stosunku pracy.

Wnioskodawca od dnia 25 października 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. był zatrudniony w Szkole Podstawowej w Rębiszewie – Szkole Filialnej w G. na stanowisku nauczyciela religii. Był wówczas proboszczem w parafii G., poza nim nie było innych księży wikariuszy. Wnioskodawca pełnił wówczas obowiązki proboszcza, katechety i wikariusza. Poza

tym stosunkiem pracy nie miał innej umowy o pracę. Nauczał religii na podstawie zlecenia Kurii (...). Do parafii G. należały również kościoły w N. i P.. W tych miejscowościach nie było szkół, a lekcje religii odbywały się tam w kościele. Wnioskodawca prowadził lekcje religii od zerówki do szkoły średniej. Do każdego z punktów katechetycznych Z. D. jeździł po dwa razy w tygodniu. W parafii G. uczył w szkole podstawowej jedną godzinę, a w szkole było 6 klas, były to lata 1990 – 1992 łącznie 6 godzin w szkole i 6 godzin w parafii. W okresie powstania gimnazjum katecheza odbywała się w szkole zbiorczej: w szkole jedną godzinę uczył inny ksiądz lub katecheta, a druga godzinę wnioskodawca. Za swoją pracę nauczycielską wnioskodawca nie otrzymywał wynagrodzenia. Łącznie we wszystkich punktach nauczał religii w wymiarze, co najmniej 18 godzin tygodniowo.

Wnioskodawca w Szkole Podstawowej w R. był zatrudniony w następujących okresach: od dnia 1 września 1992 r. do dnia 31 sierpnia 1993 r. w wymiarze 3/18, od dnia 1 stycznia 1996 r. do dnia 31 sierpnia 1996 r. w wymiarze 4/18 i od dnia 1 września 1996 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. w wymiarze 4/18.

Po powrocie nauki religii do szkoły w roku szkolnym 1990/1991 wydawane były instrukcje pozwalające na bezkomercyjne wypożyczenie przez dyrektorów szkół parafialnych sal katechetycznych szkołom znajdujących się w trudnej sytuacji lokalowej. Dyrektorzy szkół faktycznie korzystali z możliwości wypożyczenia sal katechetycznych do nauczania religii, jak i innych przedmiotów szkolnych. Początkowo często jedna godzina religii odbywała się w szkołach a druga w parafialnych salach katechetycznych.

Wnioskodawca w dniu 30 września 2009 r. złożył wniosek o emeryturę. Decyzją z dnia 23 lutego 2010 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury, gdyż udokumentował on jedynie 13 lat 9 miesięcy i 27 dni okresów pracy w szczególnych warunkach zamiast wymaganych 15 lat, przy czym nie uznał wnioskodawcy okresu zatrudnienia w Szkole Podstawowej w R. od dnia 25 października 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r., gdyż był zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie sygn. akt V U 333/10 oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie od października 1990 r. do sierpnia 1996 r. nauczał religii w niepełnym wymiarze czasu pracy, wobec czego nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Apelację wnioskodawcy od w/w wyroku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie o sygn. akt III A Ua 1776/10 oddalił.

W dniu 11 lutego 2011 r. Z. D. złożył ponownie wniosek o emeryturę, dołączając kserokopie pisma Kurii Metropolitarnej (...) z dnia 31 sierpnia 1991 r. skierowane do Dyrekcji Szkoły Podstawowej w G., z której wynikało, że wnioskodawca na wniosek Duszpasterstwa Parafii G. został skierowany do nauczania religii.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy jest uzasadnione.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że wniosek organu rentowego o odrzucenie odwołania jest bezzasadny, gdyż sąd w świetle art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585) jest zobowiązany do merytorycznego rozpoznania sprawy. Natomiast art. 199 §1 pkt.2 kpc pozwala na odrzucenie odwołania tylko wówczas, gdy zostało wniesione od decyzji wcześniej zaskarżonej odwołaniem, które zostało już prawomocnie oddalone wyrokiem, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Następnie sąd pierwszej instancji zauważył, że nowymi dowodami w sprawie są: przedłożone na rozprawie w dniu 30 czerwca 2011 r. pismo Kurii Metropolitarnej (...) z dnia 12 kwietnia 2011 r. oraz zeznania świadków. Z tego pisma wynika, że Z. D., po powrocie nauki religii do szkół, korzystał z możliwości wypożyczania sal katechetycznych do nauczania religii, a także innych przedmiotów szkolnych. Natomiast świadkowie potwierdzili, że wnioskodawca prowadził samodzielnie bez pomocy wikariuszy naukę religii zarówno w szkole podstawowej, jak i w salce katechetycznej przy parafii G. oraz w kościołach w N. i w P..

Sąd Okręgowy, powołując się na ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Rzymskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154) oraz zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 czerwca 1995 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli (M. P. Nr 31, poz. 336), uznał, że parafialny punkt katechetyczny jest także placówką szkolną, a katecheta nauczający w tym punkcie jest pracownikiem pedagogicznym. Wobec tego sąd pierwszej instancji stwierdził, że praca katechety zatrudnionego w punkcie katechetycznym prowadzonym przez parafię, która jest osobą prawną w wymiarze, co najmniej połowy obowiązującego wymiaru zajęć, stanowi pracę nauczycielską w rozumieniu art. 88 ust. 1 Karty Nauczycielskiej, co potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1997 r., sygn. akt II UKN 201/97.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca w okresie od dnia 25 października 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. nieprzerwanie pracował w katechizacji w pełnym wymiarze czasu pracy, co po doliczeniu tego okresu pozwala uznać, że wykazał warunek 15 lat pracy w szczególnych warunkach i tym samym spełnia wszystkie warunki do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości organ rentowy, zarzucając mu błędną wykładnię art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) przez uznanie, iż w sprawie prawo do świadczenia ulegało ponownemu ustaleniu, mimo że wnioskodawca nie przedłożył nowych dowodów, powołując się wyłącznie na dokument, który był już analizowany w toku poprzedniego postępowania sądowego o sygn. akt V U 333/10. Nadto zarzucił naruszenie art. 184 w związku z art. 32 w/w ustawy przez uznanie, iż wnioskodawca wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach oraz art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r., Nr 118, poz. 1112 ze zm.) przez przyjęcie, że wnioskodawca w okresie od dnia 1 września 1992 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. wykonywał pracę nauczycielską, uprawniającą do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Zarzucił również sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy, przez uznanie, iż parafialna działalność katechetyczna prowadzona przez wnioskodawcę poza stosunkiem pracy jest okresem pracy nauczycielskiej.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna i na uwzględnienie zasługuje żądanie zmiany zaskarżonego wyroku, bowiem materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy prowadzi do ustaleń i wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd pierwszej instancji.

W sprawie bezspornym jest, że Z. D. spełnia przesłanki dotyczące wieku, ogólnego stażu ubezpieczenia emerytalnego, nieprzystąpienia do OFE i rozwiązania stosunku pracy. Nadto poza sporem jest, że wnioskodawca wykazał 13 lat 11 miesięcy i 21 dni okresów pracy w szczególnych warunkach.

Natomiast sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy wnioskodawca spełnia warunek 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności, czy w okresie od dnia 25 października 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę nauczyciela religii w ramach zatrudnienia pracowniczego w Szkole Podstawowej w R. – Szkoła Filialna w G..

Sąd Okręgowy na podstawie pisma Kurii Metropolitarnej (...) z dnia 12 kwietnia 2011 r. i zeznań świadków przyjął, że wnioskodawca w spornym okresie we wszystkich punktach katechetycznych nauczał religii w wymiarze, co najmniej 18 godzin tygodniowo, a więc pracował w pełnym wymiarze czasu pracy i tym samym spełnia warunek 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska.

Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze uważa się: nauczycieli, wychowawców lub innych pracowników pedagogicznych wykonujących pracę nauczycielską wymienioną w art. 1 ustawy Karta Nauczyciela. Z kolei brzmienie art. 32 ust. 1 w/w ustawy nie pozostawia wątpliwości, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego przysługuje jedynie osobom wykonującym owe prace w ramach pracowniczego zatrudnienia. Potwierdza to również § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), z którego wynika, że rozporządzenie to stosuje się do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4 - 15 rozporządzenia. Z kolei po myśli § 15 tego rozporządzenia Nauczyciel wykonujący pracę nauczycielską wymienioną w art. 1 Karty Nauczyciela, nabywa prawo do emerytury na zasadach określonych w § 4 i jest uważany za wykonującego pracę w szczególnym charakterze.

Zatem w świetle tych przepisów należy stwierdzić, że tylko nauczanie religii w ramach pracowniczego stosunku pracy daje możliwość zaliczenia takiego okresu pracy do okresów pracy w szczególnym charakterze.

Tymczasem z akt sprawy wynika, że wnioskodawca w okresie od dnia 25 października 1990 r. do dnia 31 grudnia 1995 r. nauczał religii na podstawie zlecenia Kurii (...), a więc nie w ramach pracowniczego stosunku pracy. Potwierdzają to zeznania samego wnioskodawcy, który w sprawie o sygn. akt V U 333/10, stwierdził, że do 1996 r. nie miał zawartej umowy o pracę ze Szkołą Podstawową w R., ani z żadną inną szkołą i religii nauczał wyłącznie na podstawie zlecenia Kurii (...). Nadto należy zauważyć, że wnioskodawca nie przedstawił dokumentów pracowniczych potwierdzających wykonywanie przez niego w tym okresie pracy nauczycielskiej. W aktach znajduje się jedynie umowa z dnia 1 września 1992 r., z której wynika, że Dyrektor Szkoły zlecił wnioskodawcy naukę religii w roku szkolnym 1992/1993, przy czym nauka ta miała się odbywać w łącznym wymiarze 3 godzin tygodniowo i wnioskodawca za nią nie otrzymywał wynagrodzenia. Nadto w punkcie 6 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego. Tak więc treść tej umowy oraz brak wynagrodzenia dodatkowo potwierdzają, iż wnioskodawca nie nauczał religii na podstawie stosunku pracy. Zatem wnioskodawca w tym okresie nie posiadał statusu pracownika i w konsekwencji okres ten nie może zostać uznany za okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Słuszności powyższych rozważań nie podważa uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 13 czerwca 2001 r., sygn. akt III ZP 32/00, z której wynika, że nie ma podstaw prawnych, ani aksjologicznych, do różnego traktowania katechizacji (nauki religii), ani w zależności od tego, kto był jej nauczycielem, ani od miejsca, gdzie się odbywała, w szkole, czy też w parafii, wobec czego okres nauczania religii w katechizacji parafialnej w ramach stosunku pracy, przed dniem 25 października 1990 r. jest okresem pracy nauczycielskiej. Jednak uchwała ta dotyczy sytuacji przed dniem 25 października 1990 r., a więc okresu nie objętego sporem w niniejszej sprawie. Nie znajduje ona również zastosowania do nauczania religii w szkołach, co potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2007 r., sygn. akt II UK 236/06. Tymczasem wnioskodawca domagał się zaliczenia do okresów pracy w szczególnym charakterze okresów nauki religii w szkole, z tym że odbywającej się w parafialnych salkach katechetycznych. Nadto nie ma uzasadnionych powodów do stosowania tej uchwały po dniu 25.10.1990 r. skoro od września 1990 r. wprowadzono powszechne nauczania religii do szkół.

Jeżeli chodzi o następny sporny okres, to jest od dnia 1 września 1996 r. do dnia 31 sierpnia 1997 r., to co prawda wnioskodawca przedstawił za ten okres świadectwa pracy, jednak z treści tych świadectw jasno wynika, że wówczas pracował jako nauczyciel religii w wymiarze 4/18 godzin zajęć dydaktycznych w tygodniu. Należy podkreślić, że zgodnie z § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia praca w szczególnym charakterze musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, aby nabyć prawo do emerytury w wieku obniżonym. Uzasadnione to jest tym, że praca ta przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Zgodnie z art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć wynosi 18 godzin. Skoro więc powyższe dokumenty świadczą wyraźnie, iż wnioskodawca nauczał religii jedynie w

wymiarze 4/18, to wobec niewykonywania pracy nauczycielskiej w pełnym wymiarze czasu pracy nie można tego okresu uwzględnić do okresów pracy w szczególnym charakterze. Tym bardziej, że wnioskodawca nie przedstawił innych dokumentów pracowniczych pozwalających uznać, iż świadczył pracę nauczycielską w wymiarze 18 godzin tygodniowo. Niewątpliwie za taki dokument nie może zostać uznane pismo Diecezji (...) z dnia 15 marca 2010 r., z którego wynika, że wnioskodawca w spornym okresie w pełnym wymiarze godzin wykonywał pracę katechetyczną – nauczyciel religii w rozumieniu Karty Nauczyciela. Tylko bowiem dokumenty wydane przez pracodawcę, czyli szkołę, mogą bezpośrednio świadczyć o wykonywaniu pracy nauczycielskiej. W sytuacji braku takich dokumentów w/w pismo Diecezji (...) nie może przesądzać o wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy nauczycielskiej.

Wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji także zeznania świadków nie pozwalają na uznanie, iż wnioskodawca w spornym okresie nauczał religii w ramach zatrudnienia pracowniczego i w pełnym wymiarze, to jest, co najmniej 18 godzin tygodniowo. Świadkowie jedynie potwierdzili, że lekcje religii odbywały się w szkole i w kościele, przy czym nie potrafili dokładnie określić wymiaru pracy wnioskodawcy. Nadto świadek J. N., który prowadził zajęcia religii w spornym okresie w sąsiedniej parafii w S., zeznał, iż nie podpisywano wówczas umów o pracę, a obowiązek nauki religii wynikał z polecenia Biskupa uzgodnionego z Dyrektorem Szkoły.

Jeżeli chodzi o pismo Kurii Metropolitarnej (...) z dnia 12 kwietnia 2011 r., to wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji, nie potwierdza ono, iż wnioskodawca w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę nauczycielską. Należy zauważyć, że pismo nie odnosi się w ogóle do spornych kwestii, czyli charakteru pracy wnioskodawcy oraz liczby godzin świadczonej pracy. Natomiast kwestia, czy nauka religii, w ramach nauki szkolnej, odbywała się także w salach katechetycznych, nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów dowód ten nie daje podstawy do uznania, iż w spornym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnym charakterze.

Nadto należy podkreślić, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 kpc) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w sprawie wnioskodawca winien był wykazać, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w spornym okresie pracował w szczególnym charakterze, czego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uczynił. Należy podkreślić, że przedstawienie przez wnioskodawcę jedynie szczątkowych dokumentów pracowniczych i to jeszcze podważających prawdziwość jego twierdzeń, nie może przemawiać na jego korzyść, przez uznanie, iż w spornym okresie wykonywał pracę nauczycielską. Prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie może ono zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy.

R.S.